

Prof. dr hab. Mirosław Golon
Zakład Historii XX wieku
Instytut Historii i Archiwistyki, Wydział Nauk Historycznych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń,
tel. kom. 660 746 734; e-mail: mgolon@umk.pl

Toruń, 26 VI 2017 r.

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Sylburskiej, *Działalność polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech (1946-1956)*, napisanej pod kierunkiem Prof. dra hab. Andrzeja M. Brzezińskiego w Katedrze Historii Powszechnej Najnowszej, Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, ss. 252.

(konkluzja str. 7/8)

Okres powojenny, po 1945 roku, w dziejach Środkowo-Wschodniej Europy to czas kilkudziesięcioletniej zależności do Związku Sowieckiego, Z natury rzeczy w takich uwarunkowaniach politycznych wszelka aktywność dyplomatyczna, bilateralne relacje między poszczególnymi krajami satelickimi były w bardzo dużym stopniu zależne od tego, na co zgadzał się dominujący nad regionem ZSRS. W okresie stalinowskim ta zależność była szczególnie duża, a istotnym czynnikiem regulującym możliwości wzajemnej współpracy państw i innych kontaktów, były także wojenne zniszczenia. Najistotniejsze jednak były przeobrażenia polityczne i stopniowy proces, rozłożony na kilka lat, całkowitego niszczenia środowisk, instytucji, organizacji niezależnych od komunistów. Rozprawa mgr Aleksandry Sylburskiej to próba zarysowania typowego zagadnienia w dwustronnych relacjach dwóch państw, w sytuacji zdecydowanie nietypowej, niezwykle skomplikowanej wskazanymi wyżej względami. Już na wstępie chciałbym podkreślić, że próba bardzo ciekawa i z pewnością warta publikacji. Na pewno należy wybór tematu rozprawy uznać za trafny. Podkreślić także należy jego oryginalność.

Tytuł rozprawy generalnie należy uznać za oddający faktyczną, najważniejszą zawartość pracy, chociaż w części wstępnej zarysowano przedwojenne i wojenne relacje polsko-węgierskie, uwzględniające okres, gdy w latach 1944-1945 nad całym regionem zaczyna stopniowo dominować Stalin i jego armia, a w życiu politycznym wszystkich krajów regionu zaczyna się ujawniać co raz większe znaczenie ruchu komunistycznego, nie tylko tego prosto z Moskwy 'wiezionego na czołgach Armii Czerwonej', ale także i organizowanego przez grupy miejscowego aktywu oraz nowych zwolenników, obojętne czy

przekonanych do idei, czy po prostu dostosowujących się do nowej sytuacji politycznej i nowego zwycięzcy.

Zakres chronologiczny pracy to przede wszystkim wskazane w tytule lata 1946-1956, czyli okres faktycznego zorganizowania powojennego przedstawicielstwa i cała dekada zwieńczona burzliwym okresem Powstania Węgierskiego. Uznaję taki zakres za w pełni uzasadniony.

Podstawa źródłowa rozprawy to przede wszystkim bogate zasoby archiwalne z kilku polskich i węgierskich archiwów. Najbardziej pochwalić należy szerokie wykorzystanie materiałów własnych placówki dyplomatycznej w Budapeszcie oraz jej instancji nadrzędnej, przechowywanych głównie w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz w Archiwum Akt Nowych. Podstawę źródłową uzupełnia szereg publikowanych wydawnictw źródłowych, polskich, węgierskich oraz anglojęzycznych. Ponadto doktorantka sięgnęła do polskich i węgierskich wydawnictw prasowych, publikowanych wspomnień oraz bardzo dużej grupy opracowań. Podsumowując całą bazę źródłową należy uznać ją za w pełni wystarczającą do opracowania tytułowego zagadnienia. Podkreślić należy, że wykorzystano bardzo liczne materiały polskie, węgierskie oraz publikacje anglojęzyczne. Jednak najcenniejsze są najmniej lub zupełnie nieznane polskie i węgierskie materiały archiwalne wykorzystane przez Autorkę w rozprawie. Wspomniane wyżej źródła archiwalne w znacznej mierze miały cechy charakterystyczne dla okresu, w którym powstały. W apogeum stalinizmu zostały one, w tym liczne raporty dyplomatyczne, bardzo mocno nasycone propagandą. Autorka bardzo wnikliwie i z dużym krytycyzmem korzystała z tych źródeł, zwracając uwagę na ich mankamenty. Szczególnie mocno podkreśliła ograniczoną wartość informacyjną dokumentacji wytworzonej w apogeum stalinowskiego okresu przez posła Hilarego Minca. Podkreśliła też, że wielu innych urzędników dyplomatycznych stosowało 'autocenzurę; i opis wydarzeń dostosowywano do propagandowych ujęć.

Struktura pracy obejmuje pięć rozdziałów, uporządkowanych chronologicznie, poprzedzonych bardzo dobrze przygotowanym wstępem i zamkniętych równie dobrym zakończeniem. W każdym z rozdziałów Autorka podejmowała próbę charakterystyki najważniejszych aspektów funkcjonowania ambasady w danym okresie. Od spraw personalnych, poprzez bieżącą działalność, po szersze tło społeczno-polityczne.

Poza przedstawioną w rozdziale wstępnym charakterystyką wybranych aspektów stosunków polsko-węgierskich przed 1946 rokiem, Autorka bardzo gruntownie przeanalizowała kwestię uruchomienia polskiej placówki, z uwzględnieniem ogromnych trudności jakie temu towarzyszyły. Problemy obejmowały zarówno stan kadr, jak i wszystkie

sprawy związane z sytuacją materialną placówki. Finansowe problemy budapeszteńskiej placówki, kłopoty nawet z meblami w biurach czy bieżącą komunikacją, to rzeczywiście smutny obraz braku umiejętności nowych władz poważnego podejścia do spraw dyplomatycznych. Autorka jednak chyba słusznie podkreśliła, że w pierwszych latach po wojnie Węgry nie były zbyt istotne dla komunistycznej Warszawy. To było zapewne głównym powodem małej troski o potrzeby poselstwa w Budapeszcie. Od słabo przygotowanych kadr po kwestie lokalowe.

Spośród pierwszych poważniejszych spraw w działalności placówki podkreślić należy powojenne regulacje pokojowe z sojusznikami III rzeszy i regulacje graniczne państw formalnie należących do obozu zwycięzców. Autorka dobrze wskazała, jak poważny spór we wzajemnych relacjach wywołała kwestia formalnego zgłoszenia przez Polskę w 1946 roku roszczeń odszkodowawczych wobec Węgier, które były sojusznikiem III Rzeszy, a ponadto wojska węgierskie stacjonowały m.in. na terytorium Polski. Solidne przedstawienie tej złożonej kwestii, gdyż wiązały się z nią także ewentualne roszczenie Budapesztu za pomoc dla Polski w czasie wojny, należy uznać za bardzo istotną część rozprawy. Szczególnie, że Autorka podkreśliła, jak mocno ówczesne polityczne uwarunkowania zaciążyły na braku rzetelnego upamiętnienia wiedzy jak naprawdę przedstawiały się polsko-węgierskie relacje w czasie wojny. Komunistyczne dogmaty uniemożliwiły podziękowanie wszystkim Węgrom, którzy w czasie II wojny zaangażowali się w pomoc dla Polaków, gdyż część spośród nich uznano po wojnie za 'reakcyjnych', czy generalnie za zbyt wrogich nowym politycznym porządkom.

Omawiając działalność poselstwa w pierwszym okresie wskazano swoiste polsko-węgierskie gry dyplomatyczne w celu uzyskania wsparcia na szerszym forum międzynarodowym, Węgrzy głównie dla ocalenia chociaż części terytoriów, Polacy przede wszystkim dla uzyskania wsparcia w sprawie granicy zachodniej. Oba państwa były w tych kwestiach równie słabe politycznie, gdyż faktycznymi decydentami były mocarstwa z ZSRS na czele, ale z perspektywy placówek dyplomatycznych i w związku z dużymi nadziejami kwestia ta nabierała znaczenia większego niż realne.

Doktorantka podjęła też analizę szerszego tła politycznego. Podkreślono konsekwencje wyborów parlamentarnych listopada 1945 r., które wygrała niekomunistyczna partia, ale i tak sowieci wymusili na Partii Drobnych Posiadaczy włączenie komunistów do nowego rządu. Rolę władz sowieckich i stacjonujących na terenie Węgier wojsk Stalina Autorka podkreśliła w pracy kilka razy, słusznie doceniając rangę tego problemu. Poruszono też ważne dla każdej ambasady zagadnienie kontaktów z miejscową ludnością narodowości

polskiej. W latach 1946-1948 poselstwo, kierowane najpierw przez Piotra Szymańskiego, a później przez Alfreda Fiderkiewicza prowadziła dość delikatną politykę, nie koncentrując się nadmiernie na propagowaniu komunistycznej ideologii oraz zachęcaniu węgierskich Polaków do wyjazdu do PRL. Oczywiście realizowano obowiązkowe zachwalanie Polski Ludowej i masową akcję repatriacyjną ale realizowano jeszcze część działań nie wiążących się z działaniami ściśle politycznymi. Dowodem tego była chociażby duża aktywność polskich stowarzyszeń na Węgrzech, a nawet instytucji wyznaniowych. Oczywiście już wówczas, czyli w latach 1946-1948 poselstwo ingerowało z powodów politycznych w działalność polskich stowarzyszeń. To w tym okresie rozpoczęło się także organizowanie na terenie placówki dyplomatycznej co raz aktywniejszej komórki PPR, od grudnia 1948 r. PZPR, a także organizacji powiązanych z komunistyczną partią, jak Liga Kobiet, czy organizacja związkowa.

W rozdziale czwartym podjęto problematykę najbardziej dramatycznego okresu w czasie powojennych komunistycznych rządów w Europie Środkowo-Wschodniej. Czas klasycznego stalinizmu stał się bardzo trudny także dla niewielkiego dyplomatycznego przedstawicielstwa. W tym rozdziale, podobnie zresztą jak w części wcześniejszej, wyraźnie wskazano jak podobne były losy państw zniewolonych po wojnie przez Związek Sowiecki. Terror w życiu politycznym osiągnął po 1949 roku apogeum, a na Węgrzech jego symbolem stał się paradoksalnie los czołowego organizatora represji w okresie wcześniejszym László Rajka, teraz zamordowanego przez swoich komunistycznych współtowarzyszy. Tragiczny los spotkał też wszystkich politycznych oponentów komunistycznej władzy, a także instytucje i środowiska uznane za przeciwników, z Kościołem i wolnym chłopstwem na czele. Autorka podkreśliła sylwetkę kolejnego szefa placówki dyplomatycznej Polski Ludowej w Budapeszcie, którym został znany lekarz i zarazem komunistyczny aktywista z niezwykłą biografią (udział po stronie polskiej w wojnie polsko-bolszewickiej, udział w wojnie obronnej 1939 r., niewola w węgierskim obozie w Vámosmikola) Henryk Minc. Doktorantka wskazała, że MSZ w Warszawie wykorzystywał placówki dyplomatyczne do bardzo utylitarnych celów. Na przykład do poszukiwania wzorców, jak osłabiać pozycję kościoła. Także zbrodnie węgierskich komunistów, w tym rozprawa ekipy M. Rakosiego z L. Rajkiem były uważnie obserwowane przez polską placówkę. Szczegółowo raportowała ona uzyskane informacje o procesach politycznych, chociaż były to głównie propagandowe teksty węgierskiej prasy.

Apogeum stalinizmu oznaczało także istotne zmiany w funkcjonowaniu poselstwa. Wskazano jak brutalnie starano się zerwać z dawnymi tradycjami funkcjonowania środowisk polskich na Węgrzech, czego przykładem było m.in. kuriozalne wręcz uzasadnienie przez

polską ambasadę przeniesienia siedziby z centrum do dzielnicy robotniczej. Wzmiankowano też dość niezwykły wątek pewnego zakresu współpracy zdominowanej przez zdeklarowanych komunistów placówki dyplomatycznej z polskimi duchownymi w Budapeszcie. Nasiloną stalinizacja, skutkująca m.in. wyjazdem z Węgier ks. Erazma Malczyka zakończyła te kontakty. Inne negatywne konsekwencje stalinowskiego kursu działalności ambasady to m.in. likwidacja Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech, a nawet związanego z nim klubu sportowego „Polonia”. Ponadto doprowadzono do utraty części nieruchomości związanych z tymi stowarzyszeniami. Kuriozalne konsekwencje stalinizacji to zaniedbanie nauczania języka polskiego, m.in. aby tylko nie utrudniać nauczania języka rosyjskiego polskich dzieci mieszkających w Budapeszcie. Priorytetem w działalności polskich środowisk stało się dla ambasady nie propagowanie dobrego wizerunku Polski, utrzymywanie kontaktów z krajem i z polską kulturą, ale przede wszystkim udowadnianie wierności komunistycznej ideologii. Generalnie w apogeum stalinizmu zaniedbano zupełnie sprawy miejscowej Polonii, od oświaty dla dzieci polskich, po stowarzyszenia dla dorosłych.

Pomimo, że od zakończenia wojny minęło już kilka lat nadal w pracy placówki dyplomatycznej poważnym problemem była jakość kadr. Głównym powodem było kryteria doboru, klasowe i polityczne. Większości pracowników poselstwa nie znała języka kraju w którym przyszło im pracować. Ważnym osiągnięciem doktorantki było ustalenie, jakie relacje łączyły polskiego posła z sowieckim ambasadorem na Węgrzech. Henryk Minc po prostu zwracał się do przedstawiciela Moskwy, Jewgienija Kisielowa o rady, czy też instrukcje, np. w kwestii relacji z dyplomatami z państw zachodnich. Takim zachowaniem dowodził, że to Moskwa była decydującym dla ‘polskiej’ służby zagranicznej.

W ostatniej części pracy przedstawiono funkcjonowanie placówki w latach 1953-1956. Rozpoczęto od śmierci Stalina, wskazano jak wyglądała żałoba na Węgrzech i jak mocno angażował się w nią poseł Henryk Minc. Tzw. ‘likwidacja zagadnienia polonijnego’ faktycznie zrealizowana w okresie apogeum stalinizmu zaczęła być modyfikowana w okresie politycznej odwilży, szczególnie w 1956 roku. Ambasada zaczęła wykazywać pewne zainteresowanie Polakami mieszkającymi na Węgrzech. Największa część ostatniego rozdziału została poświęcona właśnie burzliwemu okresowi 1956 roku, gdy polityczna odwilż rozpoczęta śmiercią Stalina weszła w apogeum, owocując m.in. XX Zjazdem KPZR, Powstaniem Poznańskim w Polsce i bardzo poważnymi zmianami politycznymi w kierownictwie PZPR w październiku, a na Węgrzech przede wszystkim oznaczając Powstanie, którego celem miała być pełna niepodległość, a które zostało brutalnie stłumione przez sowiecką interwencję wojskową. Przedstawiona przez Autorkę charakterystyka pracy polskiej

ambasady w październiku i listopadzie 1956 roku to bardzo cenna część pracy. Pomimo bardzo wielu publikacji, naukowych i popularnych, a także wydawnictw źródłowych dotyczących tej kwestii, doktorantka w ciekawy sposób przedstawiła jeden z najważniejszych okresów w funkcjonowaniu polskiej ambasady już nie tylko w powojennym okresie, ale w całym XX wieku. Scharakteryzowano też tak istotną kwestię, jak kontakty ówczesnego ambasadora PRL Adama Willmanna z czołowymi politykami węgierskimi oraz dyplomatami z innych krajów, w tym z najbardziej wpływowym wśród ambasadorów, przedstawicielem Moskwy Jurijem Andropowem.

Nie ulega wątpliwości, że analiza całości rozprawy Aleksandry Salburskiej dowodzi bardzo dobrej wiedzy historycznej zaprezentowanej przez doktorantkę, a także dużych umiejętności warsztatowych i językowych. Kształt i zawartość pracy dowodzi, że Autorka posiada umiejętność uczestniczenia w dyskursie naukowym, umiejętnie prezentuje tezy badawcze i ich dowodzi. Tym samym potwierdza, że osiągnęła efekty kształcenia podczas studiów doktoranckich i spełniła warunki stawiane rozprawom doktorskim. Niewątpliwie na dodatkowe podkreślenie zasługuje istotna wartość poznawcza pracy, co powoduje, że z pełnym przekonaniem rekomenduję ją do druku.

Zanim przedstawię konkluzję oceny, z obowiązku recenzenta odnotowałem kilkanaście drobnych uwag do tekstu, związanych głównie z błędami literowymi (s. – strona; w. – wiersz; ak. – akapit):

- s. 2 (spis treści) – w ostatnim podrozdziale Rozdz. II jest: 'Trudy', powinno być: 'Trudny' (to samo na s. 51)
- s. 4, przypis 3, w. ½, jest: 'Polacy w Królestwie Polskim'; powinno być: 'Polacy w Królestwie Węgierskim'
- s. 7, w. 2, jest: 'wyobrazić sobie'; proponuję: 'zilustrować'
- s. 14, ak. 1, w. 14, jest: 'O znaczeniu na polu polityki zagranicznej Komitetu'; powinno być: 'O znaczeniu Komitetu na polu polityki ...'
- s. 35, w. 7, jest: 'na wskutek'; powinno być: 'na skutek'
- s. 46, przypis 50, w. 14, jest: 'W zamian'; proponuję: 'W uznaniu'
- s. 73, w. 1, jest: 'oddane Związkowi Radzieckiemu'; proponuję: 'zabrane przez Związek ..'
- s. 83, w. 1 od dołu, jest: 'zaangażowani były licznie osoby'; proponuję: 'zaangażowane były licznie osoby'
- s. 84, w. 4 od dołu, jest: 'emigrację'; powinno być: 'na emigrację'
- s. 122, ak. 2, w. 3, jest: 'przedstawicielu'; powinno być: 'przedstawicieli'

s. 154, w. 7 od dołu: proponuję do 'Debrecen' dodanie w nawiasie spolszczonej nazwy 'Debreczyn'

s. 164, przypis 222, w. 1 jest: 'Sikory'; powinno być: 'Sikorą'

s. 182, przypis 67, w. 11, jest : „Na przykład plewa”; winno być: „Na przykład Plewa”

s. 223, w. 2 od dołu, jest: 'gospodarcie'; poprawić na: 'gospodarce'

na kilku stronach, prawdopodobnie przy powielaniu zniknęły pojedyncze litery w wyrazach: 'ogromne' (s. 47); 'tajemnicy' (s. 207); 'pracownikami' (s. 210)

Konkluzja

Podsumowując należy uznać, że doktorantka w pełni zrealizowała zakreśloną w tytule problematykę. Przedstawiła dzieje polskiego poselstwa, następnie ambasady w Budapeszcie w latach 1946-1956 w całym zakresie jego funkcjonowania. Praca A. Sylburskiej to zarówno właściwa analiza tytułowego zagadnienia, jak i poszerzenie wiedzy o historii Węgier w pierwszej powojennej dekadzie. Historia tego kraju nadal nie jest zbyt szeroko znana w Polsce i już chociażby z tego powodu jest to poważny walor pracy. Należy też na rozprawę doktorską spojrzeć jako na kolejny głos historyka w dyskusji nad epoką stalinowską, tym razem przez pryzmat dziejów warszawskiej, komunistycznej placówki dyplomatycznej w Budapeszcie. Doktorantka solidnie przeanalizowała jej funkcjonowanie i szerokie tło, czyli przede wszystkim ważniejsze wydarzenia na Węgrzech. Czy dotyczyło to kolejnych akcji wyborczych z drugiej połowy lat czterdziestych od 1945 po 1949, czy burzliwego roku 1956, z uroczystym pogrzebem zrehabilitowanego Laszko Rajka 8 października i późniejszym dramatycznym Powstaniem Węgierskim. Wszystko to dało pozytywne efekty. Przedstawiono po raz pierwszy tak dokładnie kadry dyplomatyczne Polski Ludowej w Budapeszcie, Piotra Szymańskiego, Alfreda Fiderkiewicza, Henryka Minca i innych, nie tylko w samych notach biograficznych, ale w opisie konkretnej pracy nad Dunajem. Ważne jest ustalenie doktorantki, że placówka dyplomatyczna faktycznie miała bardzo zawężony zakres działania, pozbawiony istotnych kwestii natury politycznej i bardzo skromny w zakresie spraw gospodarczych. Moskwa narzuciła model relacji skoncentrowany na współpracy z Moskwą i uniemożliwiła większy zakres powiązań bilateralnych pomiędzy państwami satelickimi.

Kończąc podsumowanie oceny rozprawy Aleksandry Sylburskiej należy jeszcze raz pochwalić wybór tematyki, badań a także bardzo bogatą podstawę źródłową, którą należy szczególnie pochwalić. Zarówno podjętą przez nią kwerendę archiwalną, zwieńczoną dość ciekawymi ustaleniami, jak i bardzo szeroką penetrację dostępnej literatury poświęconej tytułowej problematyce. Wykorzystanie cennych źródeł oraz licznych opracowań i wydawnictw źródłowych dało rzeczywiście dobre efekty. Praca magister A. Sylburskiej jest

dzięki temu ciekawym i wartościowym opracowaniem tytułowej problematyki. W ogólnej ocenie niewątpliwie zasługuje na pochwałę. Rozprawa wzbogaca naszą wiedzę o historii Węgier i Polski w okresie stalinowskim. Dogłębne studium dziejów polskiej placówki dyplomatycznej w Budapeszcie z całą pewnością zasługuje na uznanie i powinno zostać opublikowane. Autorka napisała pracę bardzo poprawnym i przystępnym językiem. Ocena jest pozytywna i uważam, że rozprawa doktorska magister Aleksandry Sylburskiej spełnia warunki określone w artykule 13. ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym z późniejszymi zmianami. W związku z powyższą pozytywną oceną wnioskuje o dopuszczenie mgr A. Sylburskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Mirosław Golon

